

Sygn. akt **V Ca 1772/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Oskar Rudziński
Sędziowie:	SO Agnieszka Łukaszuk (spr.) SO Magdalena Majewska
Protokolant:	protokolant Justyna Szewczak

po rozpoznaniu w dniu 16 marca 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Gminy W.

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.

o ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy - Woli w Warszawie

z dnia 26 kwietnia 2016 r., sygn. akt II C 119/16

- zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że ustala nieistnienie obowiązku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu (...) o numerze rejestracyjnym (...) przez Gminę W. i odstępuje od obciążenia pozwanego kosztami procesu;
- odstępuje od obciążania pozwanego kosztami postępowania w instancji odwoławczej.

**Sygn. akt. V Ca 1772/16**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 8 stycznia 2016r. Gmina W. wystąpiła przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu z siedzibą w W. z żądaniem ustalenia nieistnienia po stronie powoda obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia OC dla pojazdu marki (...) o numerze rejestracyjnym (...) w okresie, gdy właścicielem tego pojazdu była Gmina L.. Wniesiono również o zasądzenie na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania wg. norm przepisanych. Pozwany wskazał, iż od dnia kiedy powód stał się właścicielem

pojazdu, tj. od 23 stycznia 2014r. do dnia jego demontażu, tj. do dnia 18 lutego 2014r., spoczywał na nim obowiązek ubezpieczenia pojazdu w zakresie odpowiedzialności cywilnej.

***Wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2016r. Sąd Rejonowy dla Warszawy –Woli w Warszawie oddalił powództwo w całości nie obciążając przy tym powoda kosztami zastępstwa prawnego na rzecz pozwanego.***

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach:

Dnia 22 lipca 2013r. patrol Straży Miejskiej W. dokonał odholowania pojazdu marki (...) o numerze rejestracyjnym (...) na parking strzeżony przy ul. (...) we W.. Przyczyną podjętych działań był fakt, że pojazd długotrwale zalegał na terenie publicznym, jego wnętrze było zdewastowane, zaś ogólny stan przedstawiał wrażenie długotrwale nieużytkowanego.

K. B. figurujący w ewidencji pojazdów jako właściciel samochodu o numerze rejestracyjnym (...), pismem z dn. 11 października 2013r. został poinformowany przez Gminę W. o odholowaniu pojazdu, a jednocześnie wezwano go do jego odbioru.

Na podstawie ekspertyzy przeprowadzonej dnia 17 grudnia 2013r. stwierdzono nieopłacalność naprawy mającej na celu przywrócenie cech użyteczności odholowanemu pojazdowi.

Z uwagi na nieodebranie pojazdu, Gmina W. z dniem 23 stycznia 2014r. stała się z mocy prawa, tj. na podstawie art. 50a ust. 2 ustawy prawo o ruchu drogowym właścicielem samochodu marki (...) o numerze rejestracyjnym (...). (okoliczność bezsporna) Informacja o tym fakcie została przesłana K. B. pismem z dn. 17 marca 2014r.

Dnia 18 lutego 2014r. pojazd o numerze rejestracyjnym (...) został przekazany do stacji demontażu pojazdów.

Decyzją Starosty (...) z dn. 27 maja 2014r. nr (...) zutilizowany pojazd został wyrejestrowany z ewidencji pojazdów. Pismem z dnia 25 czerwca 2014 r. Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny wystosował wobec powoda wezwanie do wskazania w terminie 30 dni dokumentów potwierdzających zawarcie umowy ubezpieczenia w roku kontroli, bądź też do uiszczenia kwoty 3.360,00 zł, tytułem opłaty za niespełnienie tegoż obowiązku. Pomimo zaoponowania wobec zasadności wezwania do zapłaty przez powoda, strona pozwana podtrzymała dotychczasowe stanowisko w sprawie.

Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny dnia 3 lipca 2015r. wystosował wobec Gminy W. ponowne wezwanie do zapłaty kwoty 3.360,00 zł wraz z kosztami upomnienia w wysokości 11,60 zł. Z uwagi na brak zapłaty, dnia 22 września 2015r. dokonano zajęcia rachunku bankowego powódki w toku wszczętego postępowania egzekucyjnego.

Na tle tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy wskazał, iż powództwo jest niezasadne.

W związku z nałożeniem na powoda przez pozwanego opłaty w wysokości 3.360,00 zł za brak ubezpieczenia OC pojazdu i wzywania do jej uiszczenia powód w niniejszej sprawie ma interes prawny w ustaleniu nieistnienia wobec niego obowiązku ubezpieczenia OC pojazdu.

Nabycie przez Gminę W. pojazdu marki (...) o numerze rejestracyjnym (...) dnia 23 stycznia 2014r. było niekwestionowane, a miało swą podstawę w treści art. 50 a ust. 2 ustawy z dn. 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym (Dz.U. 2012.1137.j.t.), wedle którego pojazd usunięty z drogi przez straż gminą, a nie odebrany przez osobę uprawnioną w terminie 6 miesięcy od dnia usunięcia przechodzi na własność gminy. Przedmiotowy samochód został odholowany dnia 22 lipca 2013r. Pomimo wezwania do odbioru pojazdu, jego dotychczasowy właściciel nie poczynił żadnych czynności w tym celu. Tym samym wraz z upływem wskazanego przez ustawodawcę terminu w/w. pojazd dnia 23 stycznia 2014r. stał się własnością Gminy W..

W przedmiotowej sprawie niekwestionowanym był fakt nie zawierania przez powoda umowy ubezpieczenia przedmiotowego pojazdu pomimo nabycia jego prawa własności tj. dnia 23 stycznia 2014r. Jedną z cech własności jest posiadanie przedmiotu tegoż prawa, zaś zgodnie przytoczonym uprzednio art. 23 ustawy o ubezpieczeniach

obowiązkowych (...), to na posiadaczu pojazdu spoczywa obowiązek jego ubezpieczenia. W ocenie Sądu Okręgowo z przedmiotowego przepisu wynika, iż to sam fakt posiadania, a nie eksploatacja pojazdu, warunkuje powstanie obowiązku ubezpieczenia. Stan techniczny pojazdu uniemożliwiający poruszanie się pojazdu nie wyklucza powstania szkód związanych wysiadaniem, wsiadaniem do niego, czy też garażowaniem, o czym świadczy treść art. 34 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) Zgodnie ze wskazanym artykułem z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Punkt 2 tegoż artykułu stanowi, iż za szkodę powstałą w związku z ruchem pojazdu mechanicznego uważa się również szkodę powstałą podczas i w związku z: wsiadaniem do pojazdu mechanicznego lub wysiadaniem z niego, bezpośrednim załadowywaniem lub rozładowywaniem pojazdu mechanicznego, zatrzymaniem lub postojem pojazdu mechanicznego.

Odnośnie chwili powstania obowiązku ubezpieczenia pojazdu Sąd Rejonowy wskazał na treść art. 29 ust. 1 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, wedle którego pierwszy obowiązek ubezpieczenia powstaje w dniu jego rejestracji, a następnie dotyczy kolejnych posiadaczy pojazdu. Jednocześnie zgodnie z art. 31 ust. 3 w/w. ustawy w razie przejścia lub przeniesienia prawa własności pojazdu mechanicznego zarejestrowanego, którego posiadacz wbrew obowiązkowi nie zawarł umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, posiadacz, na którego przeszło lub zostało przeniesione prawo własności jest obowiązany zawrzeć umowę ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w dniu przejścia lub przeniesienia prawa własności pojazdu mechanicznego, ale nie później niż z chwilą wprowadzenia pojazdu mechanicznego do ruchu. Jeżeli nastąpiło przeniesienie posiadania pojazdu mechanicznego zarejestrowanego bez przejścia lub przeniesienia prawa własności tego pojazdu, a dotychczasowy posiadacz pojazdu wbrew obowiązkowi nie zawarł umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, kolejny posiadacz pojazdu jest obowiązany zawrzeć umowę ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w dniu wejścia w posiadanie tego pojazdu, ale nie później niż z chwilą wprowadzenia pojazdu mechanicznego do ruchu.

W ocenie Sądu Rejonowego dla stanu faktycznego niniejszej sprawy zasadniczym odnośnie daty obciążenia posiadacza pojazdu obowiązkiem ubezpieczenia jest zwrot „w dniu przejścia lub przeniesienia prawa własności pojazdu mechanicznego”. Dalszego treść tegoż artykułu, tj. „nie później niż z chwilą wprowadzenia pojazdu do ruchu” dotyczy jedynie pojazdów, które pomimo uprzedniego zarejestrowania nigdy nie zostały wprowadzone do ruchu. Zatem owa treść nie dotyczy nabywcy pojazd w przypadku uprzedniego wprowadzenia pojazdu do ruchu przez jego dotychczasowego posiadacza. Argumentacja takiego stanowiska wypływa przede wszystkim z treści art. 2 pkt 1 ppkt 14 a ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), zgodnie z którym wprowadzenie pojazdu do ruchu oznacza wprowadzenie pojazdu na drogę w rozumieniu art. 2 pkt 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym (Dz.U. 05.108.908 j.t.). Jako wprowadzenie należy rozumieć pierwszy wyjazd na drogę (co jest zgodne z słownikowym rozumieniem tegoż pojęcia). Odmierna wykładnia art. 31 w/w. ustawy nakazałaby przyjęcie, iż każdorazowe zbycie pojazdu powoduje jego czasowe wycofanie z ruchu, co w ocenie Sądu nie zasługuje na aprobatę. Umowa kupna- sprzedaży pojazdu wywołuje jedynie skutek w postaci zmiany jego właściciela.

Sąd Rejonowy wskazał nadto, iż w świetle wskazanych przepisów dla obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia OC pojazdu mechanicznego bez znaczenia pozostają okoliczności nabycia przez powoda własności pojazdu, bowiem ustawodawca nie wprowadza w tym zakresie wyjątku i nie zwalnia od takiego obowiązku właściciela pojazdu nabytego na podstawie przepisów ustawy. Nie mają również znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy wskazywane przez powoda przepisy ustawy z dnia 20.01.2005 r. o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji oraz ustawy z dnia 14.12.2000r. o odpadach które regulują kwestie związane z ochroną środowiska” i w świetle wskazywanych wyżej przepisów ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (..) pozostają bez wpływu na obowiązek zawarcia umowy ubezpieczenia OC pojazdu.

W konsekwencji powyższych rozważań Sąd Rejonowy oddalił powództwo, zaś na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu kosztów poniesionych przez stronę pozwaną. Sąd Rejonowy wskazał, iż z uwagi na charakter postępowania, a przede wszystkim fakt nabycia prawa własności przedmiotowego pojazdu przez

powoda z mocy ustawy i podjęcie czynności związanych z uregulowaniem sytuacji pojazdu, w ocenie Sądu Rejonowego obciążenie powoda dodatkowo kosztami poniesionymi przez pozwanego będzie nadmierne.

### ***Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł powód, zaskarżając je w całości i zarzucając mu:***

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.

- art. 23 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że na podstawie niniejszego przepisu Gmina W. będąca posiadaczem pojazdu marki (...) nr rej. (...) obowiązana była zawrzeć umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC niniejszego pojazdu w sytuacji, kiedy niniejszy przepis zarówno w ust. 1 i ust. 2 odnosi się tylko do określonego obowiązku posiadacza pojazdu mechanicznego, który definicję taką spełnia, a nie do posiadacza jakiegokolwiek pojazdu,
- art. 2 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych w związku z art. 2 pkt 33 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym poprzez ich niezastosowanie i nieuznanie, iż pojazd marki (...) nr rej. (...), którego własność przeszła na Gminę W. na podstawie art. 50a ust. 2 ustawy prawo o ruchu drogowym, nie może być uznany za pojazd mechaniczny w świetle definicji legalnych zawartych w tych przepisach,
- art. 3 pkt 6 ustawy z dnia 20 stycznia 2005 r. o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji w związku z art. 3 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 14 grudnia 2002 r. ustawy o odpadach poprzez ich niezastosowanie i uznanie, że niniejsze przepisy nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, w sytuacji kiedy wskazane przepisy powinny być podstawowymi przepisami jakie należy wziąć pod uwagę, ze względu na fakt spełniania przez pojazd marki (...) nr rej. (...) zarówno definicji pojazdu wycofanego z eksploatacji jak i definicję odpadu.

II. naruszenie przepisów prawa procesowego art. 233 kodeksu postępowania cywilnego poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego przedstawionego przez powoda, w szczególności z oceny technicznej nr (...) z dnia 17 grudnia 2013 r. oraz zaświadczenia o demontażu pojazdu nr (...) z dnia 18 lutego 2014 r. wniosków z niego niewynikających a mianowicie, że pojazd marki (...) o nr rej. (...) może zostać uznany za pojazd mechaniczny, do którego miałyby zastosowania art. 23 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych i z posiadaniem jest to uzasadnione z uwagi na zawarcie bezpośrednio w samej ustawie o ubezpieczeniach obowiązkowych definicji pojazdu mechanicznego.

### ***Sąd Okręgowy zważył co następuje:***

#### ***Apelacja zasługuje na uwzględnienie.***

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne, czyniąc je równocześnie integralną częścią poniższych wywodów. Sąd Okręgowy dokonał jednakże odmiennej oceny wyników przeprowadzonego postępowania dowodowego, co w konsekwencji doprowadziło zmiany zaskarżonego wyroku.

Zdaniem Sądu Okręgowego, choć zgodzić się można z argumentacją Sądu Rejonowego w zakresie zastosowanych treści przepisów ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych to w przedmiotowej sprawie uzasadniony jest zarzut naruszenia art. 23 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...). W ocenie Sądu Okręgowego wykładnia dokonana przez sąd I instancji pomija bowiem całkowicie cel tej regulacji, ten zaś ma niewątpliwie związek ze stanem w jakim znajdował się przedmiotowy pojazd w chwili nabycia jego własności przez powodową gminę.

Z art. 35 ustawy wynika jasno, że ubezpieczeniem z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie ochrony ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Siłą rzeczy, chodzić może wyłącznie o pojazd, który może uczestniczyć w ruchu. Tymczasem z dowodów załączonych do akt sprawy wynika jasno, że samochód, którego dotyczy żądanie pozwu, zalegał na terenie publicznym (w uszczelkach znajdowały się porosty mchu), jego wnętrze było zdewastowane, nadwozie i silnik skorodowane, zaś ogólny stan przedstawiał wrażenie długotrwale nieużytkowanego, Tym samym przedmiotowy pojazd z całą pewnością nie nadawał się do ruchu w chwili nabycia

go przez powoda na własność. Wynika to wprost z przedstawionej przez powoda oceny technicznej nr (...) z dnia 17 grudnia 2013 r. oraz zaświadczenia o demontażu pojazdu nr (...) z dnia 18 lutego 2014 r. Zresztą, fakt ten nie był sporny i został przyznany przez stronę pozwaną.

Zdaniem Sądu Okręgowego obowiązek ubezpieczenia winien korespondować z ryzykiem ubezpieczeniowym. Ustawodawca obliguje wszak do ubezpieczenia samochodu z uwagi na ryzyko związane z ruchem auta. Nie kwestionując społecznej użyteczności ubezpieczeń obowiązkowych, których funkcje są powszechnie znane, nie można nie zauważyć, że mamy tu do czynienia z relacją cywilnoprawną. Opłata, jaką wnosi się z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, nie stanowi podatku. Jest to ekwiwalent za świadczenie mające na celu przejęcie przez ubezpieczyciela odpowiedzialności za szkodę, jakiej może dopuścić się posiadacz samochodu. Prawdą jest, że jest to na obszarze prawa cywilnego sytuacja nietypowa, bo posiadacz pojazdu ma obowiązek się ubezpieczyć, ale w dalszym ciągu chodzi o powinność cywilnoprawną a nie publicznoprawną.

Oceniając sprawę z tej perspektywy stwierdzić trzeba, że żadne racje nie przemawiają za ubezpieczeniem samochodu, który nie może uczestniczyć w ruchu drogowym. W szczególności, nie może być mowy o funkcjonowaniu silnika czy poszczególnych podzespołów, wsiadania do tego pojazdy czy wysiadania z niego, skoro mamy do czynienia z wrakiem pojazdu, a nie z samochodem.

Warto dodać, że narzucenie uczestnikom obrotu obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia jest daleko idącą ingerencją w wolność obrotu i poważnym ograniczeniem zasady swobody umów, wyrażonej w art. 353<sup>1</sup> k.c. Dlatego też przepisy statuujące ten obowiązek winny podlegać wykładni restryktywnej. Tym samym w okolicznościach sprawy za zasadny uznać należy zarzut art. 233 k.p.c

W konsekwencji uznać należy, że na powódce nie spoczywał obowiązek z art. 23 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...). Pozostałe podnoszone przez apelującego argumenty mające świadczyć o tym, iż przejęty przez niego przedmiot nie spełniał de facto cech pojazdu, jak również stanowił odpad choć również wzmacniają jedynie przedstawioną powyżej argumentację, w zakresie w jakim odnoszą się one do stanu technicznego pojazdu oraz faktu, iż nie mógł on być rzeczywiście użytkowany i zostać wprowadzony do ruchu, a zatem nie podlegał obowiązkowi ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżone orzeczenie i orzekł jak w punkcie I wyroku.

O kosztach procesu zarówno przed sądem I, jak i II instancji na podstawie art. 102 k.p.c. odstępując od obciążania pozwanego obowiązkiem poniesienia tych kosztów. Wydając przedmiotowe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy uwzględnił fakty związane z przebiegiem procesu, tj. podstawę oddalenia żądania, dotychczasowe orzecznictwo sądów w tym zakresie, jak również częściowo uzasadnione przekonanie pozwanego o braku zasadności zgłoszonego roszczenia - trudne do zweryfikowania a limine.